Nr. 270. Środa 24. Listopada 1852. Rok gazecie 41.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

**PRZEGLĄD.**



## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów,** 5. listopada. Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Jerzego *Sauer*, c. k. Pułkownika w pułku huzarów księcia Franciszka Lichtenstein Nr. 9. wynieść najłaskawiej do stanu szlacheckiego austryackiego Cesarstwa z przydomkiem Edler von.

**Wiédeń,** 19. listopada. Dnia 20. listopada 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LXVII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 223. Cesarski patent z 24. października 1852, tyczący się postanowień o fabrykacyi, handlu i posiadaniu broni i przedmiotów amunicyi, tudzież noszenia broni.

Nr. 224. Dekret ministra finansów z 27. października 1852, którym się na mocy najwyższego przepisu z dnia 17. października 1852 postanawia dodatek do przepisanych rozporządzeniem z dnia 15. lipca 1851 (nr. 171 dzien. ustaw państwa) cen od białej morskiej soli w lombardzko-weneckiem królestwie.

Nr. 225. Okólnikowe rozporządzenie ministeryum wojny z dnia 3. listopada 1852, którem się ogłasza najwyższe postanowienie z dnia 15. października 1852, na mocy którego w czasach pokoju pozwolone jest żołnierzom rezerwowym z zatrzymaniem swego obowiązku rezerwowego, przejście do straży finansowej, równie jak do każdej innej służby publicznej.

Nr. 226. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z dnia 5. listopada 1852, o sposobie egzekwowania i zamieniania kar pieniężnych, które od trybunałów w procesach karnych są zasądzone.

Nr. 227. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z dnia 5. listopada 1852 o sposobie egzekwowania i zamieniania pieniężnych kar, zasądzonych w procesach cywilnych.

Nr. 228. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 5. listopada 1852, którem się na mocy najwyższego postanowienia z dnia 21. października 1852 ogłasza zaprowadzenie dyrekcyi kolei żelaznej w Weronie.

Nr. 229. Dekret ministeryum finansów z dnia 6. listopada 1852, względem Tary od sukien i strojów najlepszego gatunku.

Nr. 230. Ogłoszenie ministeryum finansów z dnia 7. listopada 1852, względem skrócenia przygotowawczego peryodu postanowionego w artykule 27. austryacko-modeńsko-parmeńskiego traktatu zjednoczenia celnego.

Nr. 231. Rozporządzenie najwyższej władzy policyjnej z dnia 9. listopada 1852, tyczące się zakazu wychodzącego w Turynie peryodycznego pisma: „*La voce della Liberta.*"

Nr. 232. Dekret cesarskiego ministra spraw zewnętrznych z dnia 15. listopada 1852, którym się ogłasza uchwała związkowa z dnia 24. czerwca b. r., tycząca się wojskowego sądownictwa w. sprawach karnych dla ściągniętych w czasie pokoju w interesie związku wojsk związkowych dla części monarchyi, należących do terytoryum związku niemieckiego.

### Sprawy krajowe.

(Lit. „kor. austr." o patencie ces. względem fabrykacyi, handlu i posiadaniu broni i amunicyi.)

Ważny patent Cesarski z dnia 20. października 1852 obowiązujący od dnia 1. stycznia 1853 dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem uksiążęconego hrabstwa Tyrolu z Vorarlbergiem, królestwa lombardzko-weneckiego i pogranicza wojskowego, gdzie w tym względzie dopiero sposobione są bliższe przepisy, zawiera postanowienia względem fabrykacyi, handlu i posiadania broni i amunicyi, tudzież względem noszenia broni. Podajemy z rzeczonego patentu następujące ważniejsze punkta.

Do zakazanej broni należą: puginały, sztylety i wklęsło szlifowane na kształt sztyletów noże, trzykątne szpady, trombone, krócice krótsze niż miara siedmiu cali wiédeńskich wraz z łożem i lufai wiatrówki wszelkiego rodzaju, ręczne i szklanne granaty, petardy, race podpalające, nakoniec wszelka ukryta broń, któréj użyć można do podstępnych napadów, jak n. p. strzelby, szpady ukryte w lasce i t. p. Do zakazanej amunicyi należy bawełna strzelnicza i podobne explodujące materye. Zakazaną broń i amunicyę mogą fabrykować i sprzedawać tylko upoważnieni fabrykanci i kupcy, i to tylko za osobnem pozwoleniem.

Posiadanie zakazanej broni i amunicyi tylko tym jest pozwolone, którzy do tego otrzymali osobne pisemne pozwolenie od krajowej władzy politycznej.

Fabrykanci i kupcy opatrzeni pozwoleniem sprzedawania zakazanej broni i amunicyi mają względem tej sprzedazy prowadzić osobną książkę, w której zapisywać mają, komu i kiedy taką broń i amunicyę sprzedali; także i pozwolenie, za którego okazaniem tylko te przedmioty sprzedawać wolno, musi być dokładnie w tej książce zanotowane. Amunicyę wojskową wolno tylko tym posiadać, którzy przez służbę swoją do tego są upoważnieni, albo wyjątkowo otrzymali osobne upoważnienie posiadania takiej amunicyi.

Upoważnienie lub pozwolenie posiadania broni nie mieści w sobie upoważnienia i pozwolenia noszenia broni. Przepisy wojskowe postanawiają upoważnienie posiadania i noszenia broni dla c. k. wojska. Dla innych osób potrzebne jest do noszenia broni zazwyczaj osobne pozwolenie za pomocą wydania osobnego paszportu najwięcej na trzy lata. Komu do noszenia broni potrzebny jest taki paszport, ten go musi miéć przy sobie, gdy broń nosi, ażeby się w razie potrzeby mógł nim wykazać.

Kto niemając do tego upoważnienia fabrykuje, zamawia, odbiera lub sprzedaje broń lub amunicyę w ilości nieproporcyonalnej i obudzającej słuszne podejrzenie, podpada, jeżeli się przytem niedopuści większego przestępstwa, oprócz konfiskaty znalezionych przedmiotów karze aresztu od trzech miesięcy do jednego roku. Nieupoważnione posiadanie broni i amunicyi podpada karze pieniężnej od 10 do 100 złr. albo karze aresztu od trzech dni do jednego miesiąca, oprócz konfiskaty znalezionej broni i amunicyi. Przy zachodzących okolicznościach utrudzających może być powiększoną kara pieniężna aż na 500 złr. lub areszt aż do trzech miesięcy. Kto bez upoważnienia i bez udowodnionej konieczności dla uniknienia grożącego niebezpieczeństwa broń nosi, podpada oprócz konfiskaty broni nieprawnie noszonej karze pięciu do piętnastu reńskich lub aresztu od jednego do trzech dni. Ale jeżeli zachodzą okoliczności utrudzające, wtedy wyrzeczona ma być kara od 10 do 300 złr. lub areszt od trzech dni do trzech miesięcy. Taką utrudzającą okolicznością jest szczególnie wydanie paszportu broni komu innemu, albo używanie paszportu wydanego dla innej osoby.

Jeżeli tego wymaga bezpieczeństwo publiczne, wtedy w miarę uznanej potrzeby może Namiestnik na jakiś czas w pewnych miejscach albo też ze względu na pojedyncze indywidua ograniczyć albo zupełnie odebrać przyznane mocą tego patentu upoważnienia posiadania lub noszenia broni. Jeżeli kto za posiadanie lub noszenie broni lub amunicyi pociągnięty jest do odpowiedzialności, wtedy władza zawsze ma się dowiedzieć, zkąd te rzeczy pochodzą, ażeby według przepisów także fabrykantów i tych, co podobne przedmioty rozszerzają, ukarać. Władze bezpieczeństwa, żandarmerya i w ogóle wszystkie organa czuwające nad utrzymaniem publicznego bezpieczeństwa tak w miastach jak i po wsiach są szczególnie obowiązane przestrzegać ścisłego wykonywania tych postanowień i donosić władzom przynależnym o każdym karygodnym uczynku, który dojdzie do ich wiadomości. *(L. k. a.)*

(Podatki na rok administracyjny 1853.)

**Wiédeń,** 19. listopada. Według osnowy ogłoszonego już powszechnym i rządowym dziennikiem ustaw państwa najwyższego patentu z 29. września b. r. będą w administracyjnym roku 1853 opłacane: podatek gruntowy, podatek domowy, podatek zarobkowy i dochodowy wraz z dodatkami do tych podatków w tym rozmiarze i według tych postanowień, które na rok 1852 przepisane były, przyczem jednak Jego ces. Mość sobie zastrzega, potrzebne w ciągu administracyjnego roku zmiany w wymiarze i sposobie płacenia stałych podatków stósownie do potrzeby zaprowadzić i powszechnie ogłosić. W tym względzie, a najszczególniej co do podatku dochodowego w królestwie Czeskiem zważywszy, iż zasady wymiaru dochodowego podatku na administracyjny rok 1852, nie mogą być całkiem zastosowane do upodatkowania w administracyjnym roku 1853, nakazano, co następuje: Do fasyi o dochodach pierwszej klasy na

administracyjny rok 1853 należy wziąć za podstawę dochody i wydatki z lat 1850, 1851 i 1852 dla wykazania ulegającego podatkowi czystego przeciętnego dochodu. Rozporządzenia §§. 21. i 22. najwyższego patentu z 29. października 1849 o poborze podatku dochodowego od stałych rent drugiej klasy należy zastosować do przypadających kwot w takich rentach na rok, który się od 1. listopada 1852 zaczyna, a 31. października 1853 kończy. Prowizye i renty trzeciej klasy, które ulegają obowiązaniu wierzyciela do fasyi, należy fasyonować na rok 1853 według stanu majątku i dochodu z 31go października 1852. Do podawania fasyi o dochodach i o stałych rentach, wyznacza się termin po koniec grudnia 1852. Co się nakoniec tyczy przypadających dodatków na pokrycie potrzeb krajowych i uwolnienia od ciężarów gruntowych w koronnym kraju Czeskim na rok administracyjny 1853, wyjdzie w tej mierze osobne ogłoszenie. *(Lit. kor. aust.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Stan sporu uwolnienia od ciężarów gruntowych w księstwie *Styryi* na miesiąc październik jest następujący:

Liczba uwolnionych dotychczas od ciężarów: *a)* od należytości w pieniądzach, naturaliach i robocie 249,112, *b)* należytości dziesięciny 142,449, w ogóle 391,561, liczba likwidowanych dotychczas rent rocznych: *a)* z należytości w pieniądzach, naturaliach i robocie dla funduszu krajowego 164,698 złr. $44^1/_4$ kr., dla obowiązanych 168,601 złr. $42^2/_4$ kr.; *b)* z poborów dziesięciny dla funduszu krajowego 105,811 złr. $10^2/_4$ kr., dla obowiązanych 105,840 złr. $48^3/_4$ kr., *c)* za zniesione należytości zmiany 294,267 złr. $11^1/_4$ kr., *c)* za zniesione należytości zmiany 294,267 złr. $11^1/_4$ kr., w ogóle 838,619 złr. $37^1/_4$ kr.; kwota wykazanego dotychczas kapitału indemnizacyi: *a)* z należytości w pieniądzach, naturaliach i robocie dla krajowego funduszu 3,281.974 złr. 45 kr., dla obowiązanych 3,372,034 złr. 10 kr., *b)* z poborów dziesięciny dla krajowego funduszu 2,116,223 złr. 30 kr., dla obowiązanych 2,116,816 złr. 15 kr., *c)* za zniesione należytości zmiany 5,885,343 złr. 45 kr., w ogóle 16,772,392 złr. 25 kr.; kwota likwidowanych za rok 1848 zaległości: za należytości w pieniądzach, naturaliach i robocie 279,168 złr. $18^1/_4$ kr., za pobory dziesięciny 263,903 złr. $11^3/_4$ kr.; liczba obowiązanych, którzy się oświadczyli do zapłacenia kapitału 93,978; ogółowa suma kapitałów indemnizacyi, do których zapłacenia zgłosili się obowiązani 1,147,198 złr $47^2/_4$ kr.; liczba zawartych względem zaległości przed rokiem 1848 ugód 738; względem zaległości w kwocie 16,852 złr. $33^1/_4$ kr.

W ciągu miesiąca października 1852 zaasygnowano uprawnionym do poboru na rachunek ich rent indemnizacyjnych w forszusach 9566 złr. 2 kr., a w ogóle po koniec października 1852 1,562,533 złr. $42^1/_4$ kr. *(W. Z.)*

— Temi dniami przybył inżynier północnej kolei żelaznej pan Steinroser do Opawy, ażeby na miejscu wypracować plany i profile dla Opawskiej pobocznej kolei żelaznej.

— Dla dokładnego uregulowania rzeki Drawy, nakazanego przez Cesarza Jego Mości, będzie przedsięwzięty jej rozmiar, by na téj podstawie czynności regulacyi rozpocząć można. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 23. listopada 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $94^1/_4$; $4^1/_2$% $84^7/_{16}$; 4% $75^3/_4$. 4% z r. 1850 —. wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 $139^3/_4$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1339. Akcye kolei pół. $2407^1/_4$. Głognickiej kolei żelaznéj $788^3/_4$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 722. Lloyd —.

## Hiszpania.

(Powtórne trzęsienie ziemi w Maladze. — Kanał dla rzeki Ebro. — Poseł hiszpański w Paryżu w podróży do Madrytu.)

**Madryt,** 7. listopada. Dziennik „*Espana*“ donosi w liście z Malagi pod dniem 30. października, że tam dało się czuć nowe trzęsienie ziemi, które 6 sekund trwało. To powtórne zjawisko natury obudziło wielką obawę, i przypominało straszną katastrofę, która tak spustoszyła Santiago de Cuba.

— Budowanie kanału dla rzeki Ebro postępuje bardzo pomału: minister del Fomento wydał przeto list do przedsiębierców, w którym oświadcza, że Jej Mość Królowa życzy sobie, ażeby z większą gorliwością postępowała robota, i że w tym zamiarze i dla uzyskania gruntów, należących do osób prywatnych, użyje wszelkiego wpływu.

— Hiszpański poseł w Paryżu margrabia de Valdegamas otrzymał urlop, którego użyje dla powrotu do Madrytu. Pierwszy sekretarz ambasady pan de Guinones będzie w jego niebytności jako sprawujący interesa urzędować. *(W. Z.)*

(Werbunki dla wyspy Kuby. — Pomnażanie się klasztorów.)

**Madryt,** 10. listopada. Rząd tutejszy każe ciągle werbować żołnierzy do pułków konnych i pieszych na wyspie Kubie, co się też odbywa bez szczególnych ogłaszań. Przyjmują jednak takich tylko kapitulantów, którzy kończą już swoją kapitulacyę (6 letnią). W téj chwili zebrało się w Barcelonie, Kadyxie, Korunnà i Vigo do 6000 wojowników, którzy za najpierwszą sposobnością odpłyną na miejsce swego przeznaczenia. Z Anglii zawinęły cztery nowe paropływy do Kadyxu, mające wzmocnić wojenną marynarkę naszą na wyspie Kubie. Klasztory pomnażają się znacznie. Wielki i piękny klasztor San Pasquale w Aranjuez oddano znów księżom Franciszkanom. W odnoszącem się rozporządzeniu oświadczono wyraźnie, że klasztor ten uważany ma być tylko za kolegium dla misyi duchownych na wyspach Filipińskich. *(Pr. Gaz.)*

## Anglia.

(Depesza telegraficzna.)

**Malta,** 13. Dnia 3. b. m. zawinęła tu pod rozkazami *Dundasa* angielska flota Śródziemnego morza, a dnia 9. znowu ztąd odpłynęła. Oddział ten składał się z pięciu okrętów liniowych, jednej fregaty i jednej parowej korwety. *(L. k. a.)*

## Francya.

Trzy manifesta londyńskich demagogów nie omieszkają jak zwykle wywrzéć właśnie przeciwny skutek od tego jaki zamierzyli, wzbudzą bowiem w każdym lepszym umyśle odrazę i oburzenie. Jeżeli z jednej strony wyraźnie z nich się odzywa ton rozpaczy, to z drugiej

# Studnia zaklęta.

Któżby nie umiał cenić przyjemności wielkiego towarzystwa w domu obywatelskim na wsi? Uprzejmy gospodarz i miła gospodyni, w miarę troskliwa o swoich gości nie nużąc ich zanadto swoją grzecznością; piękność, talent i dary żywej konwersacyi są głównemi przymiotami zgromadzonych tam osób; wśród nieustannych, a jednak rozmaitych rozrywek płynie czas wesoło, a każdy młody mężczyzna znajdzie z łatwością odpowiednią charakterem damę. I zaiste, jeżeli na tym biednym świecie jest kącik jaki, gdzieby szczerze i serdecznie zanócić można: „Precz, precz smutek z mojej chatki“ to jedynie w takiem towarzystwie na wsi.

W jesieni roku 18** zebrało się takie towarzystwo w wili wiejskiej barona Johna Dalrymple w zachodniej Irlandyi blizko miasteczka H. A była to właśnie wesoła pora roku dla tego miasteczka — bo tam równie jak we wszystkich prawie małych miastach peryodycznie tylko odbywały się festyny — mieszkańcy bawili się przez parę miesięcy, a potem w ciągu roku ledwie raz się gdzie zeszli, nie myśląc już wcale o rozrywkach. Teraz tedy wyprawiono tam wyścigi konne i bal świetny, a szlachta hrabstwa miała sobie za obowiązek zapełniać przy tej sposobności domy swoje gośćmi z sąsiedztwa i ze stron dalekich.

Towarzystwo zebrane w Balinasleugh-Castle — tak się nazywała rezydencya Sir Johna Dalrymple — było bardzo liczne, a dla pani domu nie mało było krzątania, nim dla wszystkich wygodny nocleg przygotowano; kilka młodych dam umieszczono razem w długim pokoju na piętrze domu, a pokój ten nazywano „pokojem namiotowym“; kiedy i dlaczego mu to nazwisko dano, nikt nie wiedział, dosyć że od niepamiętnych czasów tak się nazywał.

Między gośćmi zgromadzonemi pod tym odwiecznym dachem była Kathleen wybraną i ulubioną od wszystkich, wszyscy lgnęli do niej całem sercem, bo umiała dla siebie jednać przywiązanie każdego. Kathleen O'Brien wypieszczone dziécię pobłażających rodziców, była z natury śmiałą i wyposażoną zdolnościami, które pod lepszym kierunkiem mogłyby się były rozwinąć do wysokiego stopnia; przytem miła, roztropna i pełna dowcipu łączyła przy swej dziwnej piękności iryjskiej tyle uroczych wdzięków, jak rzadko znaleźć można u jednej osoby; ale zanadto wielkie pobłażanie i niczem nie zamącone szczęście wszczepiły w nią upor i dumę, zrobiły ją wymagającą a nawet despotyczną w wywieraniu swej władzy; rozwijając się zanadto prędko, mogła była łatwo narazić przyszłość swoją, bo wystawiała często na zapamiętałe próby wszystkie otaczające ją osoby. Potrzeba jej było przejść przez szkołę nieszczęść, by się stać powolniejszą i uleglejszą; ale jej uśmiechały się tylko kwieciste łąki, co często wiedzie do smutniejszego losu, niż ogniowa próba smutku i niedoli. Czas to okazał; ale Kathleen wcale się nie zajmowała podobnemi uwagami, bo i cóżby zresztą miały mieć wspólnego z tak swobodną duszą? Każdy jej ruch, jej najmniejsze słowo były wyrazem tak szczérze wesołego umysłu, że samo spojrzenie jej było dostateczne, ażeby rozjaśnić czoło najsmętniejszej osoby.

I dotychczas bujała Kathleen błogo i swobodnie po ulubionej krainie marzeń dziewiczych, gdy niebawem i w jej serduszko utkwił Amorek ostrą strzałkę i odtąd często widziano Kathleen zamyśloną w oknie „pokoju namiotowego,“ jak z podpartą na rączce główką patrzała daleko przed siebie pomijając blizsze przedmioty. Kathleen zamyślona! Toż przecież raz odkrył świat coś nowego pod słońcem!

Wspomnieliśmy wyżej, że w domu Sir Johna Dalrymple upatrzył każdy młody mężczyzna odpowiednią sobie damę; jakoż i Kathleen znalazła niebawem przedmiot zajęcia dla siebie. Ale był to dziwny wybór ze strony tak żywej istoty; ów zimny, poważny męż-

strony nigdy jeszcze niesłyszeliśmy podobnej dzikiej, krwawej, występnej groźby. Nigdy niepoważono się w publicznych dokumentach tak formalnie proklamować morderstwa. Także i tę hańbę musieli jeszcze ściągnąć na siebie londyńscy socyalni demokraci.

Obok czczych, nikczemnych i zdrożnych wyrażeń tych manifestów, jest powtarzająca się w wszystkich trzech groźba mordów rzeczą jedynie uwagi godna i charakterystyczną.

Słusznie powstaj: kwestya, czyli Anglia obojętnie na to patrzyć może, że ztamtąd wychodzą tak oburzające demonstracye. — Obowiązek gościnności nierozciąga się naszem zdaniem na krytobójców.

Zdaje się jakoby los zupełnie przyćmił ducha tych nieszczęsnych i odjął im ostatni ślad rozwagi. Inaczéj bowiem musieliby pojąć, że nawet nieszczęsne chwilowe urzeczywistnienie ich zbrodniczego zamysłu wcaleby niepoparło ich politycznych tendencyi w ogóle. Nie pojedyncze osobistości, ale same stosunki są rękojmią potrzeby porządku i spokoju na takzwanym kontynencie. Świat odrzuca z zgrozą doktrynę socyalno-demokratyczną. Niezliczona jest liczba jéj przeciwników, jéj nieprzyjaciele są niezwyciężeni, ponieważ najmocniej są przekonani o jéj bezużyteczności. Żywioły porządku wszędzie silnie spojone gotowe są zniweczyć wszystkie zamachy owej nikczemnej partyi. Najgorsza zbrodnia popełniona na jednej osobie nieprzyniosłaby im przeto najmniejszej praktycznej korzyści.

*(Lit. kores. austr.)*

(Powrót księcia-prezydenta z Fontainebleau. — Uwięzienia w Napoleon-Vendée. — List pasterski biskupa z Gap.)

**Paryż**, 16. listopada. *Moniteur* zawiera tylko *regulamin względem lekarzy i aptekarzy wojskowych.*

Dzisiaj popołudniu o godzinie $3^1/_2$ przybył *Ludwik Napoleon* z *Fontainebleau do Paryża.* W lugduńskim dworcu kolei żelaznej przyjmowali go prefekt policyi, kilku ministrów i rada administracyjna. Po krótkim pobycie odjechał prezydent dalej do *St. Cloud.* Jechał w otwartym pewozie przez bulwary i pola elizejskie. Cała jego eskorta składała się z 20 do 25ciu dragonów, a za tym oddziałem jechali jego adjutańci i ordonansowi oficerowie w czterech powozach. W powozie prezydenta siedziało dwóch ministrów i *Edgar-Ney.*

W *Napoleon-Vendée* uwięziono żeranta legitymistycznego dziennika *L'Esperance du peuple* p. Brodu za rozszerzenie w Wandei exemplarzy protestacyi hrabi Chambord; teraz zaś znaleziono różne papiery podobne w Nantes u p. *Emeranda de la Rochelle,* głównego redaktora pomienionego dziennika i przytrzymano go razem z p. *Favreau,* byłym reprezentantem i współpracownikiem, a wydawanie dziennika zakazano do czasu.

*Departament Sekwany* podzielono przy zbliżających się wyborach na 225 sekcyi wyborczych, 130 dla Paryża i 95 dla okręgów *Sceaux i St. Denis*; zaczem na jedną sekcyę wyborczą przypada około 1000 wyborców.

Za przykładem biskupa z *Rennes* wydał teraz i biskup z *Gap* list pasterski do swego duchowieństwa, wzywając je do głosowania za cesarstwem i zachęcania ludu do wotowania. Między innemi stoi tam: „Oświećcie tych, którzy rady waszej zasięgają, że przywrócenie cesarstwa we Francyi podźwignie ją z upokorzenia, ożywi dawną sławę naszą i zabezpieczy ojczyźnie naszej przyszłość pomyślną. — Roztropną radą naszą i wpływem rozsądnym przeszkodźcie ile możności apatyi i obojętności wyborców uchylających się od głosowania. Jest-to dla Francyi nader ważną rzeczą, aby nowy rząd jej spoczywał na podstawach jak-najszerszych, i żeby uchylanie się od wotowania nie pociągnęło za sobą istotnych przykrości. Ludność Alp naszych takiemi wsparta radami, pospieszy zgodnie i chętnie do urny wyborczej, zwłaszcza idąc tam za przewodnictwem swoich kapłanów, z których każdy, jak sądzimy, usłucha tego głosu religii i ojczyzny."

*(Preus. Ztg.)*

## Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

**Genua**, 17. listopada. Według dziennika „*Corriere mercantile*" udał się Jego Mość Król Neapolitański na paropływie „*Tancredi*" do Civitavecchia, a ztamtąd *incognito* do Rzymu, gdzie miał z Ojcem świętym konferencyę. (Wiadomość ta nie zdaje się być bardzo podobną do prawdy. *(L. k. a.)*

## Niemce.

(Nowiny Dworu bawarskiego.)

**Monachów**, 15. listopada. Jego Królewska Mość wrócił tu dzisiejszego wieczora. J. królewicz. M. książę Luitpold przybył jeszcze dnia wczorajszego. Księcia następcę tronu wirtemberskiego tudzież w. księżnę Olgę spodziewają się w n stępującą środę, i przygotowano już w królewskim pałacu apartamenta dla przyjęcia tych gości dostojnych. *(Pr. Ztg.)*

(Księżna Oldenburgska powiła syna. — Wyjazd J. M. królowej Hanowerskiej do Oldenburga.)

**Hanower**, 17. listopada. Według nadesłanych tu doniesień powiła dziedziczna W. księżna *Oldenburgska* przedwczoraj syna. Nasza królowa udała się dzisiaj zrana o 7mej godzinie w podróż do Oldenburga w towarzystwie nadwornej ochmistrzyni pani Decker i szambelana p. Knigge. J. M. król odprowadzał najdostojniejszą małżonkę swoją do Bremy, zkąd po południu znów powrócił. O nastąpić mających w Oldenburgu odwiedzinach króla naszego nic tu nie słychać mimo podobnych w kilku dziennikach doniesień. *(Pr. Ztg.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 18. listopada.)

Metal. austr. 5% 81; $4^1/_2$ $71^7/_8$. Akcye bank. 1369. Sardyńskie —. Hiszpańskie 45. Wiedeńskie $102^5/_8$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. $116^3/_4$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 19. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^1/_4$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $102^3/_4$. $4^1/_2$% z r. 1852 103. Obligacye długu państwa $93^1/_4$. Akcye bank. $106^1/_2$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $97^1/_2$; Pol. 500 l. 91; 300 l. 157 l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. banknoty 88.

## Księstwa Naddunajskie.

(Rozporządzenie książęco-mołdawskiego rządu.)

Książęco-mołdawski rząd wydał niedawno rozporządzenie, ażeby wszystkim pocztą jadącym osobom wydawano osobne pocztowe blan-

---

czyzna z wyrazem spokojności, a nawet smutku na twarzy. — Byłto jednak niezwykły charakter ów Douglas Osmond, a chociaż niezdawał się być powabnym dla kobiet, przecież wszystkim zależało na względach u niego. Można nawet powiedzieć, że był w sposobie swoim przyjemnym, chociaż w całem postępowaniu jego było coś prawie odrażającego a przytem niеodgadnionego, bo się ukrywało pod zasłoną największego ugrzecznienia. Zdawało się, że wszystkie czynności u niego pochodzą z rozumu nie z serca, że nawet miłość mu jest tylko bladem odbiciem się gorącego, szczerego uczucia; żadnym czynem swoim nie zdołał nikogo unieść, a obdarzyć kogoś zaufaniem było mu rzeczą niepodobną. Byłto słowem charakter, który zgłębić i odgadnąć mógł tylko bystry i doświadczony badacz najskrytszych tajników serca ludzkiego. A jednak ku niemu skłoniło się serce dziewicze szczeréj i otwartej Kathleen.

Niektórzy utrzymywali, że Kathleen przyzwyczajona do odbierania hołdów od wszystkich otaczających ją mężczyzn, urażona obojętnością ze strony Osmonda, gdy się po raz pierwszy ujrzeli, postanowiła zwyciężyć go; aż nareszcie sama padła ofiarą w tej niebezpiecznej walce. Ale tak nie było; nigdy bowiem Kathleen nie starała się ujmować go sobie, nigdy nie dawała mu poznać uczuć swoich. Nigdy! — i wątpimy nawet, czyli kiedy jaka kobieta prawego serca podjęła się podobnej roli; twierdzimy raczej, że w nim dusza jej znalazła połowę siebie, że połączenie się w zupełną całość mogło być tylko wynikiem wzajemnej miłości między temi różnemi wprawdzie, ale nie sprzecznemi duchami i że żywsza wyobraźnia, delikatniejsza organizacya jej natury odkryła to najpierwej. On posiadał własności, mogące w połączeniu z przymiotami jej duszy rozwinąć zupełnie charakter, jaki tylko dwie istoty utworzyć mogą, z których każda pojedyncza obdarzona jest własnościami umysłowemi innego rodzaju.

Zasada powyższa wyda się może dziwną czytelnikom naszym; jest jednak kluczem do odgadnienia przyczyny wielu związków małżeńskich, które świat podziwia i częściej ta przyczyna na niej się opiera, niż na podobieństwie temperamentów. Jużto pewien kierunek uczucia i sposobu widzenia rzeczy musi być spólny obojgu małżonkom, ale zresztą powinna w całem pojmowaniu żywota jedna strona uzupełniać niedostateczności drugiej. Gdyby tę zasadę ściślej uwzględniano, nie tak częste mielibyśmy przykłady znieważenia świętego imienia miłości, a małżeństwa nieszczęśliwe, teraz niestety tak liczne, mniejby się stosunkowo wydarzały.

Świat dzisiejszy kocha się w złocie i bogactwach, w potędze i dostojeństwach, a mędrcy tego świata uginają kolana przed owym znikomym blaskiem, podczas gdy trwałe, prawdziwe skarby znikają im z przed oczu w mglistem oddaleniu; gonią w ciemnocie ducha za czczem i złudnem bożyszczem, niepomni, że tylko w błogiej wzajemnej miłości mogą znaleść prawdziwe i trwałe szczęście, że tylko miłość taka jest silnym węzłem związku małżeńskiego, że ona jedynie jest obojgu wierną towarzyszką na drodze życia ziemskiego.

A Kathleen w myślach zatopiona siedzi ciągle przy oknie! — Douglas Osmond ujrzawszy ją po raz pierwszy podziwiał w niej najprzód cudne dzieło natury, tak jak się podziwia piękny obraz znakomitego pędzla. Zachwycając się nią coraz więcej już wszędzie i zawsze o niej tylko myślał, chociaż wrodzona oględność wstrzymywała w nim uniesienia miłości i niedozwalała ulegać uczuciom wzmagającym się mimowolnie coraz więcej w jego sercu — było to właśnie wahanie się między odwrotem i kroczeniem naprzód. — O! Kathleen miej się na ostrożności; zaniechaj dumy zapamiętałej; pokaż się w prawdziwem świetle, bo idzie o twoje szczęście, o twoją przyszłość!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

kiety, i za to oprócz istniejącej dotychczas należytości pocztowej, od każdego podróżnego pobierano dodatek w kwocie 5 para za godzinę od każdego pojedyńczego konia. Ponieważ ten nowy dodatek ma wpływać do rządowej kasy, a dzierzawa poczty musi go albo wyegzekwować od podróżnych, albo też sama zapłacić; przeto dyrektor poczty w Jasach sądził, że go także powinien się domagać od austryackiej expedycyi pocztowej za zamówienie potrzebnych koni. C. k. konzulat jednak niezaniedbał w stósownem przedstawieniu do panującego księcia odwołać się na to, że austryacka poczta nie należy do kategoryi zwyczajnych pasażerów pocztowych, i że tem nowem rozporządzeniem zerwanoby ustawę zawartą z tamtejszą dzierzawą poczty względem transportu austryackich sztafet. Hospodar oceniając przytoczone w tej mierze motywa, wydał temi dniami rozkaz, którym austryackie przesyłki pocztowe i sztafety uwolnione są od opłaty nowego dodatku. *(L. k. a.)*

## Turcya.

(Wyprawa przeciw buntowniczemu miastu Jakowa.)

**Skutary,** 3. listopada. Wysłany na czele czterech batalionów piechoty do Jakowy (w górnej Albanii) namiestnik z Priserendi, *Tosun Basza*, zajął wojskiem miasto i cały paszalik Jakowy dla zmuszenia jego mieszkańców do poddania się. Ci niestawili żadnego oporu tej wojskowej okupacyi, ale nie chcą dotychczas wydać w którem się miejscu herszowie powstania ukrywają. Wezyr z Skutary posłał przeto Osmana Agę Hotti w góry Scialla, które należą do Skutaryi i graniczą z paszalikiem Jakowy, dla zebrania tam nieregularnego wojska, i stawienia się pod rozkazy *Tosun Baszy*, który przeciw tym naczelnikom buntu podjazdy przedsięweźmie. *(W. Z.)*

## Indye Wschodnie.

(Wojna z Birmanami. — Wiadomości o powstaniu w Chinach.)

**Bombaj,** 16go października. Przedmiotem publicznej uwagi w Indyach wschodnich, mówi „*Tr. Ztg.*“, jest wojna z Birmanami. Birmanie wcale nie zaniechali jeszcze myśli stawienia oporu; owszem postanowili nietylko trzymać się w Prome, ale także podstąpić pod Rangun, od którego forpoczty ich ledwie 20 mil są oddalone. W ustępach pustoszą wszystko, aby ile możności utrudnić Anglikom utrzymanie się w kraju. Ale też i Anglicy ze swojej strony dopuszczają się wielkich spustoszeń nie szczędząc nawet gmachów poświęconych wierze mieszkańców. Regularna administracya położy zapewne koniec tym zdrożnościom, czego należy sobie życzyć tem bardziej, gdyż przez ten nowy podbój kraju, wejdzie Anglia nietylko w bliższe stosunki z Syamem, do którego zamyśla się przyłączyć przyległe państwo Zimmay, ale także z Chinami. Bummo, położone w środku między Ava i Prome, jest tylko dziesięć mil od chińskiej granicy oddalone, a gdy na rzece Irawaddy będzie ogłoszona wolna żegluga, stanie się środkowym punktem angielsko-chińskiego handlu w tym kierunku.

Dwaj gubernatorowie Rangunu zostali na rozkaz króla Birmanów wraz z swemi familiami straceni.

Według wiadomości z Chin, buntownicy tamtejsi nie są jeszcze bynajmniej porażeni. Gazeta pekińskiego dworu zawiera dekret do ministeryum finansów, aby się naradziło, jakim sposobem możnaby najłatwiej przesłać wicekrólowi w Hupih sumę 300,000 taelów, potrzebną na opędzenie kosztów zaciągu wojska przeciw buntownikom w Kwangsi. Następnie rozkazuje Chiński monarcha, aby z prowincyi Kwei-chu nieściągano żadnego wojska, dopokąd buntownicy za granicę wypędzeni nie będą. Nakoniec przytacza buletyn wicekróla w Hu-kwang o porażce buntowników. Słychać nawet, że się w tej prowincyi pojawił nowy pretendent do korony, który bieżący rok oznacza już pierwszym rokiem dynastyi Ming-Meng-Yuen.

## Persya.

(Rozkaz Szacha do księcia Abbas-Mirzy. — Afganowie jadą z podarunkami dla Szacha.)

Ponieważ niektórzy z partyi rewolucyjnej obrali sobie za cel i hasło swoich zabiegów politycznych rezydującego w Khom księcia Abbas Mirzę, przeto dla zapobieżenia wszelkim dalszym podstępom tej partyi, rozkazał Szach w interesie publicznego bezpieczeństwa, ażeby namieniony książę z całą swoją familią udał się w święte miejsca pielgrzymki i w tym zamiarze zaasygnował mu 2000 dukatów na wydatki podróży tudzież potrzebną sumę na zakupienie tam domu, oprócz tego wyznaczył mu roczną pensyę 3000 dukatów, którą będzie pobierać od namiestnika w Humadan, ażeby się w tych świętych miejscach bez przeszkody ascetycznemu poświęcał życiu.

Z Chorassanu donoszą, że Sam Chan Ilihani z Herali, Mohammed Sadikh Chan, tudzież inni znakomici Afganowie, wiozą podarunki dla króla, mianowicie monetę nowego bicia z nazwiskiem perskiego króla, tudzież szale i konie. *(L. k. a.)*

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż,** 19. listopada. Senat ma się znowu niebawem zebrać dla obrad nad niektóremi modyfikacyami konstytucyi. Rząd zaprzecza w Monitorze pogłoskom o przypadku wydarzonym księciu-prezydentowi itd., oświadczając, że to są złośliwe zmyślenia, a prefekt policyi ostrzega przed rozszerzaniem takich pogłosek, które mogą zaburzyć spokojność publiczną. Również zbija Monitor pogłoskę o mającem nastąpić rozszerzeniu okręgu akcyzy na fortyfikacye. *(P. Z.)*

**Turyn,** 19. listopada. Prezydent ministrów hrabia Cavour już wyzdrowiał i był na posiedzeniu rady ministrów.

**Genua,** 18. listopada. Vely Basza i hr. Bacciochi przejeżdżali tędy do Marsylii.

**Konstantynopol,** 9. listopada. Półurzędowy dziennik *Journal de Constantinople* zawiéra dzisiaj dłuższy artykuł o restauracyi Cesarstwa we Francyi. — Ambasador Porty Kabuli Effendi został odwołany z Aten i mianowany sekretarzem w ministeryum spraw zewnętrznych; Nechet Bey ma zająć jego posadę w Atenach. — Druga małżonka i jeden syn Sultana umarli przed kilką dniami. *(L. k. a.)*

## Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów,** 22. listopada. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 213 wołów i 23 krów, których w 16 stadach po 2 do 24 sztuk; a mianowicie z Żurawiec, Rozdołu, Dawidowa, Szczerca, Brzezdowiec, Lesienic, Kamionki i Rudnik na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu *tylko* 85 wołów na potrzeby miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 13 kamieni mięsa i $1^1/_4$ kam. łoju, 127 r. 30k.; sztuka zaś, mogąca ważyć $15^1/_4$ kamieni mięsa i $1^3/_4$ kam. łoju, kosztowała 168 r. 45 k. w. wiéd.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

**Ołomuniec,** 17. listopada. Na dzisiejszy targ przypędzono tylko 445 sztuk wołów, a mianowicie: Antoni Faber z Gorlic 46 sztuk, Majer Klein z Lutowisk 32, Samuel Muschel ze Żmigroda 39, Józef Reiss z Nowosielic 55, Mojżesz Brüll z Balic 31, a w mniejszych partyach 242 sztuk. Słychać, że bardzo złe drogi są przyczyną mniejszego spędu, bo znaczna część bydła galicyjskiego nie doszła do Ołomuńca.

W drodze sprzedał tylko Mojżesz Schachbar ze Stryja 80 sztuk wołów, które na Lipnik do Wiédnia popędzono.

Na targu Wiédeńskim było 3412 sztuk wołów. Za cetnar płacono 40—$47^1/_2$ złr. w. w.

## Kurs lwowski.

| Dnia 22. listopada. | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | mon. k. | 5 | 26 | 5 | 30 |
| Dukat cesarski | „ „ | 5 | 32 | 5 | 36 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 9 | 31 | 9 | 35 |
| Rubel śr. rosyjski | „ „ | 1 | 51 | 1 | 52 |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 41 | 1 | 43 |
| Polski kurant i pięciozłotówk. | „ „ | 1 | 22 | 1 | 23 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. | „ „ | 90 | — | 90 | 15 |

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

| Dnia 23. listopada 1852. | | złr. | kr. |
|---|---|---|---|
| Kupiono prócz kuponów 100 po | mon. konw. | — | — |
| Przedano „ „ 100 po | „ „ | — | — |
| Dawano „ „ za 100 | „ „ | 90 | — |
| Żądano „ „ za 100 | „ „ | 90 | 30 |

(Kurs wekslowy wiédeński z 23. listopada.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $116^1/_4$ l. uso. Frankfurt $115^3/_4$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 172 l. 2. m. Liwurna $113^3/_8$ p. 2. m. Londyn 11 29. l. 3. m. Medyolan 116. Marsylia — l. Paryż $136^7/_8$ l. Bukareszt 238. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $94^5/_8$. lit. B. 110. Pożyczka z roku 1852 $94^3/_{16}$.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. listopada.

Hr. Łoś August, z Tarnopola. — Hr. Kalinowski Władysław, z Bakowiec. — PP. Korytowski Erazm, z Płotycza. — Wojczyński Alfred, z Krakowa. — Korytowski Karol, z Podhajczyk. — Szawłowski Ludwik, z Przewłoki.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. listopada.

Hr. Skorupka Leon, do Krakowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. listopada.

| Pora | Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6. zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| | " ''' '''' | | | | |
| 6 god. zran. | 27 4 62 | + 4,5° | + 7° | południowy₀ | pochm. deszcz |
| 2 god. pop | 27 5 03 | + 7° | + 4,5° | „ | „ mgła |
| 10 god. wie. | 27 5 60 | + 5° | | „ | „ |

## T E A T R.

*Dziś:* Przedst. polskie: „**Opatrzność nad miłością.**“

*W sobotę:* Na dochód kapelmistrza teatru polskiego i niemieckiego pana Schürer opera niem.: „**Der schwarze Domino.**“

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

*Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*